

POSTANOWIENIE

Dnia 3 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania Z. R.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie

o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 3 grudnia 2024 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 25 października 2023 r., sygn. akt III AUa 70/23,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**2. zasądza od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł wraz z ustawowymi
odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia
zobowiązanemu orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

r.g.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 października 2023 r., sygn. akt III AUa 70/23, Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację Z. R. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 14 grudnia 2022 r., sygn. akt VI U 2621/20, którym Sąd pierwszej instancji oddalił

odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie z 8 czerwca 2017 r.

Decyzją z 8 czerwca 2017 r., nr KR.W [...], Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, działając na podstawie art. 15c w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r., poz. 708 ze zm.) oraz na podstawie otrzymanej z Instytutu Pamięci Narodowej informacji nr [...] z 21 marca 2017 r., ponownie ustalił wysokość należnej Z. R. emerytury stwierdzając, że od 1 października 2017 r. miesięczna wysokość tego świadczenia wynosi 1 716,81 zł, przy przyjęciu, że podstawa wymiaru emerytury to 5 515,09zł.

Decyzją z 8 czerwca 2017 r. nr KRI [...], Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, działając na podstawie art. 22a w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r., poz. 708 ze zm.) oraz na podstawie otrzymanej z Instytutu Pamięci Narodowej informacji nr [...] z 21 marca 2017 r., ponownie ustalił wysokość należnej Z. R. renty inwalidzkiej stwierdzając, że od 1 października 2017 r. miesięczna wysokość renty inwalidzkiej z tytułu zaliczenia do III grupy stanowi 0,00% podstawy wymiaru i wynosi kwotę 0,00 zł. przy przyjęciu, że podstawa wymiaru świadczenia to 5 584,95 zł. W związku z tym, iż ustalona wysokość renty inwalidzkiej jest niższa od kwoty odpowiedniego świadczenia w najniższej wysokości, została podwyższona do kwoty 750,00 zł.

Odwołanie od powyższych decyzji złożył Z. R., wnosząc o ich zmianę poprzez uznanie, że jego służba w okresie od 10 sierpnia 1979 roku do 29 lutego 1984 roku nie była służbą na rzecz totalitarnego państwa.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od odwołującego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, wyrokiem z 14 grudnia 2022 r., sygn. akt VI U 2621/20, oddalił odwołania.

Apelację od tego wyroku wniósł odwołujący się, zarzucając mu niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz błędną ocenę stanu faktycznego.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za nieuzasadnioną w konsekwencji oddalając ją.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wydał trafny, odpowiadający prawu wyrok. Sąd orzekający wskazał w pisemnych motywach wyroku, jaki stan faktyczny oraz prawny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał, na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu, stosując przy tym prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjął za własną, w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd odwoławczy nie podzielił natomiast argumentów apelującego podniesionych w treści złożonych w sprawie apelacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwestie podnoszone jako zarzuty w sposób szczegółowy zostały omówione oraz ocenione w zaskarżonym wyroku, a wywiedziona apelacja, gdy przeanalizować jej rzeczywistą treść, stanowi jedynie wyraz stanowiska odwołującego się, podtrzymującego dotychczasowe twierdzenia.

Sąd drugiej instancji zaznaczył, że ubezpieczony był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika a zatem nie było zadaniem Sądu Okręgowego, poszukiwanie (bez wniosku strony w tym zakresie) autorów opinii zamieszczonych w jego aktach osobowych w celu wyjaśnienia sformułowań w nich zawartych.

Sąd Apelacyjny ocenił, że - wbrew twierdzeniom apelującego - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Sąd ten poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. przedłożonych dokumentów, zeznań świadków oraz strony, których wiarygodność, rzetelność i prawdziwość została przez Sąd pierwszej instancji oceniona w sposób prawidłowy.

Analizując treść złożonej apelacji Sąd drugiej instancji stwierdził, iż apelujący nie zdołał skutecznie wykazać przyczyn, które dyskwalifikowałyby możliwość uznania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego za prawidłową. W ocenie Sądu drugiej instancji, apelujący w niczym nie dowiódł, by sąd *a quo* wydający zaskarżony wyrok wykazał się brakiem logiki, doświadczenia życiowego, zdrowego rozsądku, czy też naruszył przepis prawny. Uzasadniając naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c., apelujący zasadniczo powielił zarzuty zgłaszane w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, z którymi to zarzutami, w sposób wyczerpujący i trafny, rozprawił się już Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. W obszernym uzasadnieniu wyroku, Sąd *meriti* szczegółowo wytłumaczył dlaczego uznał, że w realiach niniejszej należy uznać, iż ubezpieczony był funkcjonariuszem działającym na rzecz państwa totalitarnego. Argumentacja apelującego kwestionującego ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Okręgowy w tym zakresie stanowiła, zdaniem Sądu odwoławczego, wyłącznie polemikę z ustaleniami poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji.

Nie zasługiwały również na uwzględnienie zarzuty dotyczące rzekomej stronniczości Sadu i dyskryminacji ze względu na światopogląd. Sąd pierwszej instancji przedstawił bowiem jedynie fakty i opisy wynikające z opinii dotyczących ubezpieczonego a zawartych w jego aktach osobowych, z których wynikała

przynależność partyjna ubezpieczonego. W żaden sposób nie podjął się ich oceny czy też podsumowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, podnoszone przez odwołującego się okoliczności dotyczące krótkotrwałości służby znajdują uzasadnienie wyłącznie w kontekście zastosowania art. 8a ustawy zaopatrzeniowej, bowiem jego służba niewątpliwie wypełnia przesłanki z art. 13b ustawy. Tylko ten przepis pozwala na odstępianie od stosowania art. 15c i 22a wskazując na spełnienie przywoływanych przez ubezpieczonego okoliczności, tj. nakazuje uwzględnianie okresu podjęcia służby (krótki staż służby na rzecz totalitarnego państwa) oraz przebieg służby po 31 lipca 1990 r. w tym zwłaszcza szczególne zasługi czy istotne poświęcenia dla niej przez ubezpieczonego. Art. 8a ustawy zaopatrzeniowej wyraźnie bowiem stanowi, iż minister właściwy do spraw wewnętrznych, w drodze decyzji, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, może wyłączyć stosowanie art. 15c, art. 22a i art. 24a w stosunku do osób pełniących służbę, o której mowa w art. 13b, ze względu na krótkotrwałą służbę przed dniem 31 lipca 1990 r. oraz rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia. W razie wydania takiej pozytywnej decyzji do jej adresata, stosuje się odpowiednio przepisy art. 15, art. 22 i art. 24 ustawy zaopatrzeniowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego było prawidłowe. Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy.

Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy, doszedł do przekonania, że ubezpieczony Z. R., pełniąc służbę w jednostce, o której mowa w art. 13b ust. 1 ustawy z 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 723), niezależnie - czy powołanie odbyło się wbrew jego koncepcji co do ścieżki rozwoju zawodowego - to jednak nie miało to

jednak żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem za przesądzący należało uznać sam fakt pełnienia służby we wskazanej wyżej jednostce organizacyjnej i działalności na rzecz reżimu totalitarnego a polegającej między innymi na naruszaniu podstawowych praw i wolności obywatelskich przez inwigilowanie obywateli, uniemożliwianie swobodnego przepływu informacji, literatury materiałów utrwalających dźwięk i obraz a przez to działalność skierowaną przeciwko opozycji uznawanej wówczas za nielegalną.

Jednocześnie, Sąd Apelacyjny nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonego co do podnoszonych przez niego okoliczności, mających na celu umniejszenie jego udziału w wykonywanej przez niego służbie na rzecz totalitarnego państwa. Zauważyć bowiem należało, że wykonywał on czynności operacyjnie, zaś z nałożonych obowiązków wywiązywał się prawidłowo, a co więcej brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, że miałby się z nich nienależycie wywiązywać. Podobnie należało ocenić zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, którzy konsekwentnie twierdzili, że nie wykonywali zadań wynikających z tego zarządzenia określającego zadania jednostki. W związku z powyższym zeznania ubezpieczonego oraz wspomnianych świadków zasługiwały na uwzględnienie wyłącznie w zakresie, w jakim pozostawały zgodne z dokumentami znajdującymi się w aktach osobowych ubezpieczonego. Tymczasem podkreślenia wymagało, że już sam zakres obowiązków odwołującego się w spornym zakresie stanowił podstawę do tego, by służbę ocenić w sposób stanowczo negatywny. Co więcej, twierdzeniom ubezpieczonego oraz świadków przeczą zapisy znajdujące się w jego aktach personalnych, jak również w dokumentach archiwalnych wskazujących zakres działania jednostki, w której to ubezpieczony pełnił służbę w spornym okresie. Powyższe okoliczności, w powiązaniu z rzeczywistymi czynnościami podejmowanymi przez ubezpieczonego, świadczą o tym, że zeznania o nienaruszaniu praw i wolności obywatelskich nie polegały na prawdzie.

Jak słusznie bowiem ustalił Sąd Okręgowy, w oparciu o dokumenty nadesłane przez IPN, główne działania jednostki, w której ubezpieczony pełnił służbę polegały na kierowaniu kontrwywiadowczą ochroną granicy, kontrolowaniu ruchu granicznego oraz sprawowaniu nadzoru nad postępowaniami przygotowawczymi w sprawach o przestępstwa graniczne i skarbowe, a także

kierowaniu działalnością Zarządu Zwiadu oraz organizowaniu, koordynacji i sprawowaniu nadzoru nad kontrwywiadowczą ochroną granic. Ponadto, pozyskiwaniu i współpracowaniu z tajnymi współpracownikami, określanymi mianem „wartościowych”, posiadających dotarcie do określonych osób, grup i środowisk stanowiących na danym terenie zagrożenia dla nienaruszalności granicy i bezpieczeństwa państwa. Działania sprowadzały się również do inwigilacji, sprawdzania i rozpracowywania osób podejrzanych o przestępstwa graniczne w ramach odpowiednich spraw operacyjnych.

Mając na uwadze fakt, iż Sąd Okręgowy w sposób szczególnie wnikliwy dokonał analizy zakresu działalności jednostki, w której to okres służby ubezpieczonego uznany został za służbę na rzecz totalitarnego państwa, Sąd Apelacyjny uznał za zbędne powtarzanie powyższych informacji. Mając jednakże na uwadze fakt, iż wywiedziona w imieniu ubezpieczonego apelacja opierała się na zarzucie niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz błędnej oceny stanu faktycznego, należało, zdaniem Sądu odwoławczego, odnieść się do stanowiska skarżącego, zgodnie z którym jego działania miały zostać w sposób nieprawidłowy ocenione przez Sąd pierwszej instancji jako operacyjne. Zdaniem ubezpieczonego. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił w sposób wystarczający czy pełnioną przez niego służbę można było uznać za służbę w Zwiadzie WOP oraz czy wykonywał czynności operacyjne.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny ustalił, że w trakcie pracy w Strażnicy w S., jak i w Strażnicy K. w Zwiadzie WOP. jako podoficer rozpoznawczy, ubezpieczony wykonywał wszystkie przypisane mu przepisami prawa obowiązki. Jednostki te zaś, wbrew odmiennym twierdzeniom apelującego, powołane były do operacyjnego zabezpieczenia określonych przejść granicznych i obiektów, rozpoznania i filtracji osób przekraczających granicę państwa. Na powyższe wprost wskazują przytoczone dokumenty z jego akt osobowych przekazanych przez IPN, jak również archiwalne dokumenty organizacyjne, które zostały poddane szczegółowej analizie przez Sąd Okręgowy.

Odnosząc się jednak do zarzutu apelującego, Sąd Apelacyjny zauważył, że strażnice lądowe, były najmniejszymi w sensie etatowym jednostkami Zwiadu, prowadzącymi działania operacyjne, nadzorowane i zatwierdzone przez Szefa

Wydziału II Brygady (Kierownika Sekcji II Batalionu). W zakresie metod, form i środków wykorzystywanych w trakcie realizacji czynności służbowych posługiwały się wytycznymi zawartymi w instrukcji MSW nr 006/70 z 1 lutego 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych. W myśl zarządzenia nr 058/ZW z 10 października 1978 r. wprowadzono dwie kategorie strażnic lądowych: lądową strażnicę kadrową i lądową strażnicę rozwiniętą. Strażnice lądowe realizowały zadania operacyjne pod bezpośrednim kierownictwem dowódcy strażnicy, natomiast lądowe strażnice rozwinięte działały pod nadzorem wydziałów II brygad (sekcji II batalionów). Lądowe strażnice kadrowe zabezpieczały operacyjnie powierzony odcinek pasa granicznego, przeciwdziałały jego nielegalnemu naruszeniu, tropiły sprawców przestępstw granicznych oraz pilnowały szeroko pojętego porządku publicznego. Kadra oficerska strażnic kierowała siecią agenturalną w pasie granicznym. Zgodnie z wymienioną instrukcją operacyjną kontrolę nad agenturą sprawowali dowódcy strażnic, ich zastępcy i pomocnicy zastępców. Na udział w działaniach operacyjnych zezwalano też podoficerom rozpoznawczym strażnicy po ukończonym przeszkoleniu. Do podstawowych zadań dowódcy strażnicy należało ponadto pełne wykorzystanie podległego stanu osobowego strażnicy (oficerów i chorążych) oraz przydział konkretnych rejonów działania operacyjnego. W przypadku modyfikacji planu pracy zwiadowczej lub rejonizacji podległego terenu wszelkie zmiany wymagały akceptacji szefa wydziału II brygady (kierownika sekcji II batalionu) i zatwierdzenia przez dowódcę brygady (batalionu). Natomiast, lądowe strażnice rozwinięte zajmowały się kontrwywiadowczą ochroną pogranicza. Żołnierze pełniący w nich służbę przechodzili właściwe przeszkolenie, a potem kierowani byli stopniowo do działań operacyjnych. Obowiązek wprowadzania nowo powołanych dowódców strażnic i podoficerów rozpoznawczych w zakres działań operacyjnych spoczywał na dowódcy wydziału II brygady (sekcji II batalionu).

Operacyjne rozpoznanie strefy działania strażnic na rzecz kontrwywiadowczej ochrony państwa obejmowało m.in.:

- wstępne rozpoznanie obywateli krajów kapitalistycznych i posiadaczy paszportów konsularnych w celu wyselekcjonowania osób podlegających kontroli pionu II SB,
- operacyjną ochronę obiektów szczególnie ważnych dla obronności i

gospodarki przez przeciwdziałanie penetracji wywiadowczej ze strony pracowników przedstawicielstw dyplomatycznych, myśliwych dewizowych i specjalistów przebywających w PRL, - ustalanie kontaktów obywateli PRL z cudzoziemcami.

Rozpoznanie operacyjne prowadzili oficerowie, chorążowie i podoficerowie rozpoznawczy strażnicy przy pomocy pozyskanych kontaktów służbowych i operacyjnych oraz tajnych współpracowników. (Ł. G., M. M. „Zarys struktur oraz zadania Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza i Kontroli Ruchu Granicznego w latach 1945-1991” [...])

Mając zatem na uwadze powyższe ustalenia, nie sposób było podzielić wyrażonego w treści apelacji stanowiska, że Strażnica S. i Strażnica K. jako strażnice rozwinięte nie należały do jednostek organizacyjnych Zwiadu WOP, a co za tym idzie nie wykonywały zadań operacyjnych - podczas, gdy twierdzenia te pozostają w oczywistej sprzeczności z treścią przytoczonych powyżej aktów regulujących zakres działania jednostki, w której ubezpieczony pełnił służbę w spornym okresie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd drugiej instancji podkreślił, że zeznania zarówno ubezpieczonego, jak i świadków nie mogły być żadną miarą uznane za wiarygodne. O tym świadczyły chociażby informacje znajdujące się w aktach personalnych. Z ich treści wynika wprost fakt wykonywania przez ubezpieczonego czynności operacyjnych, zmierzających między innymi do tłamszenia wszelkich możliwych działań niezgodnych z wówczas obowiązującą ideologią socjalistyczną.

Sąd pierwszej instancji ustalił formalny przebieg kariery ubezpieczonego, zasadnie stwierdzając, że ubezpieczony od 10 sierpnia 1979 r. do 29 lutego 1984 r. roku pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa w myśl art. 13b cytowanej ustawy, na stanowisku podoficera rozpoznawczego w Strażnicy w S., jak i w Strażnicy K. w Zwiadzie WOP. W związku z tym w realiach niniejszej sprawy prawidłowo ustalone zostało, że odwołujący niewątpliwie w spornym okresie pełnił służbę w jednostce wymienionej w art. 13b. Odwołujący się nie kwestionował pełnienia służby w tej formacji, co zresztą nastąpiło na jego prośbę.

Sąd Okręgowy zatem zasadnie zwrócił uwagę na czynności, jakimi zajmował się ubezpieczony i zgodnie z istniejącym materiałem dowodowym przyjął, że jego

czyny prowadziły do naruszania praw i wolności obywateli i uznać je należało za służę totalitarnemu państwu.

Jednocześnie Sąd odwoławczy, mając na uwadze, że przed Trybunałem Konstytucyjnym zawisła sprawa P 4/18, w której ma być rozstrzygnięta kwestia zgodności z Konstytucją art. 15c, art. 22a, art. 13 ust. 1 pkt 1c w zw. z art. 13b ustawy o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego. Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu. Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, jednakże, mimo iż od złożenia zapytania prawnego minęło już 5 lat, Trybunał Konstytucyjny do tej pory nie wydał jeszcze wyroku, co doprowadziło do znacznego utrudnienia rozstrzygnięcia odwołań od decyzji organu rentowego wydanych w 2017 r. Dalsze odwlekanie merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy byłoby w ocenie Sądu Apelacyjnego naruszeniem prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

Ubezpieczony, który odwołując się od zaskarżonych decyzji podniósł zarzuty naruszenia Konstytucji RP. mając świadomość, że tożsame zarzuty zostały poddane pod osąd Trybunału i jednocześnie żądając wydania rozstrzygnięcia w sprawie, powinien mieć na uwadze, że bezpośrednio stosowania Konstytucji przez sądy powszechne nie oznacza jeszcze przyznania im kompetencji do kontroli konstytucyjności obowiązującego ustawodawstwa. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego (wyroki z dnia 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 485/08, LEX nr 550930 i z dnia 17 marca 2016 r., V CSK 377/15, OSNC 2016/12/148) dopóki nie zostanie stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny niezgodność określonego przepisu z Konstytucją, dopóty ten przepis podlega stosowaniu i powinien stanowić podstawę merytorycznych rozstrzygnięć sądowych. Domniemanie zgodności ustawy z Konstytucją może być obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a przewidziane w art. 178 ust. 1 Konstytucji związanie sędziego ustawą obowiązuje dopóty, dopóki ustawie tej przysługuje moc obowiązująca. Zgodnie z powyższym, skoro orzekanie co do zgodności aktu prawnego z ustawą zasadniczą nie leży w kompetencji sądów powszechnych

związanie sędziego ustawą trwa dopóki prawo to obowiązuje. Dopiero orzeczenie o niekonstytucyjności danego przepisu lub zmiana przepisów przez ustawodawcę pozwoli sądowi na niezastosowanie spornych przepisów tak jak stało się to na przykład w przypadku zakwestionowania przez Trybunał Konstytucyjny przepisów ustawowych dotyczących emerytur osób urodzonych w 1953 r. pobierających tzw. emerytury wcześniejsze.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną odwołujący się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości) oraz pkt 3 (nieważność postępowania) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że:

1. Niniejsza skarga zasługuje na przyjęcie do rozpoznania, ponieważ zachodzi nieważność postępowania wyrażająca się w tym, że:

A. Wskazuje się, że nieważność, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., obejmuje sytuacje, w których z powodu naruszenia przepisów postępowania przez Sąd, strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji.

Analizując treść uzasadnienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie nie sposób nie zauważyć, że Sąd ten w wielu miejscach podkreśla fakt braków w materiale dowodowym oraz brak należytej aktywności pełnomocnika skarżącego i nieporuszenie, a wręcz niewykazanie, szeregu istotnych okoliczności - najbardziej dobitnym przykładem takiego stanu rzeczy jest sformułowanie o tym, że (cyt.): „ubezpieczony był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, a zatem nie było zadaniem Sądu Okręgowego poszukiwanie (bez wniosku strony w tym zakresie) autorów opinii zamieszczonych w jego aktach osobowych, w celu wyjaśnienia sformułowań w nich zawartych”.

W ocenie skarżącego, gdy Sąd Apelacyjny w Szczecinie otrzymał niniejszą sprawę do rozpoznania, w takim, a nie innym kształcie i wnioskach, koniecznym

było wyznaczenie rozprawy apelacyjnej dla usunięcia nagromadzonych w sprawie wątpliwości - czego Sąd jednak nie uczynił.

Wyznaczenie takiej rozprawy i wezwanie strony do osobistego stawiennictwa spowodowałoby stan, w którym ubezpieczony miałby szansę złożenia wniosków dowodowych czy przedstawienia określonych twierdzeń - zwłaszcza, gdyby Sąd pouczył stronę sprawy ubezpieczeniowej o swoich zapatrywaniach na sprawę w trybie art. 156¹ k.p.c.

Faktem jest, że w sprawie występował pełnomocnik, niemniej z uwagi na wybitnie osobisty i niezwykle poważny charakter rozstrzygnięcia kształtującego powagę rzeczy osądzonej, koniecznym było wyznaczenie rozprawy, aby umożliwić stronie zajęcie ostatecznego stanowiska przed zamknięciem rozprawy - wobec wyraźnych braków apelacji, braków postępowania dowodowego, jak również chociażby z uwagi na zasadę z art. 93 k.p.c.

W ocenie skarżącego, nie tyle należy przebieg postępowania apelacyjnego rozpatrywać poprzez ewentualne późniejsze rozliczanie lub ocenę relacji klient - pełnomocnik, a poprzez podstawową dbałość Sądu o to, aby strona była przed definitywnym zakończeniem procesu realnie reprezentowana - zwłaszcza, gdy Sąd dostrzega, że należyta reprezentacja nie miała miejsca (o czym wielokrotnie traktuje w uzasadnieniu).

Ubezpieczony realnie nie miał szansy na obronę swoich praw w postępowaniu apelacyjnym - tak naprawdę niejako po fakcie dowiedział się, że jego sprawa została już rozstrzygnięta, bez rozprawy i bez jego udziału.

Wyznaczenie rozprawy było konieczne z tego względu, że była to swoistego rodzaju „ostatnia szansa”, aby usunąć wady i uchybienia pojawiające się w procesie w drugiej instancji wobec takiego a nie innego sformułowania apelacji oraz stanu sprawy - ubezpieczony pozbawiony był szansy zadziałania w postępowaniu, co wyraźnie wpłynęło na wynik sprawy.

Na etapie apelacji ubezpieczony pozbawiony był możliwości merytorycznego działania - mimo wywiedzenia apelacji, która jedynie pozornie formułuje zarzuty - tak naprawdę bowiem brak jest w niej konkretnych zarzutów, konkretnych twierdzeń oraz niezbędnych wniosków - brak jest indywidualizacji i osadzenia w realiach tej konkretnej sprawy. Apelujący tak naprawdę nie wykazuje na czym polegają

zastrzeżenia kierowane pod adresem Sądu pierwszej instancji, co sprowadza się do tego, że tożsamą apelację można wnieść w zasadzie każdej sprawie.

B. Skarżący wskazuje również, że wyrok Sądu Apelacyjnego został wydany przez nienależycie obsadzony Sąd - w składzie znajdował się sędzia powołany uchwałą KRS nr [...] z [...] 2019 r.

Skład sądu był w ocenie skarżącego, w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. oraz uchwały połączonych izb Sądu Najwyższego: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r. sprzeczny z przepisami prawa.

2. Niezależnie od powyższego, skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania także z uwagi na to, że w sprawie zachodzi potrzeba dokonania wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości.

Skarżący dostrzegł potrzebę dokonania wykładni przepisów art. 15b oraz 22 tzw. ustawy dezubekizacyjnej oraz ich zgodności z Konstytucją RP (w szczególności z art. 2 oraz 67 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji). Przede wszystkim należałoby ustalić czy przepisy przywołanej ustawy nie naruszają zasady zaufania do państwa i tworzonego przez niego prawa, zasady ochrony praw nabytych, zakazu retroaktywności prawa i zasady sprawiedliwości społecznej.

Skarżący wskazuje, że co prawda pewne rozbieżności co do wykładni przepisów stanowiących podstawę do obniżenia ubezpieczonemu świadczenia emerytalnego zostały wyjaśnione w wyroku TK z 16 czerwca 2021 r. (sygn. akt: P 10/20), na którym to wyroku swoje rozważania w dużej mierze oparł Sąd Okręgowy w Szczecinie, a które podzielił w pełni Sąd Apelacyjny w Szczecinie (strona 25 i 26 uzasadnienia orzeczenia) - jednakże zauważyć należy, że przedmiotowy wyrok zapadł z udziałem tzw. sędziego dublera (Justyna Piskorskiego) co w świetle wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 7 maja 2021 r., 4907/18 (Xero Flor spółka z ograniczoną odpowiedzialnością v. Polsce) oraz orzecznictwa SN - postanowienia SN z 29 września 2021 r., sygn. akt V KZ 47/21, wyrok SN z 16 września 2021 r. I KZ 29/21, wyrok SN z 28 października 2021 r. sygn. akt III KK 237/21 - prowadzi do wniosku, że wyrok TK nie wywiera skutków przewidzianych w art. 190 ust. 1 i 3 Konstytucji RP.

Co więcej, sam Sąd Apelacyjny w swoim uzasadnieniu argumentował (strona 36 i 37 uzasadnienia), że nie ma orzeczenia TK co do zgodności z Konstytucją RP kluczowych zapisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, jednocześnie przyjmując całość argumentów zawartych w wyroku w/w TK z 16 czerwca 2021 r. (sygn. akt: P 10/20).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie przez Sąd Najwyższy postanowienia w przedmiocie odmowy przyjęcia skargi do rozpoznania, a z ostrożności o oddalenie skargi kasacyjnej, jako nie mającej uzasadnionych podstaw, oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego od odwołującego się kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz w sprawie zachodzi nieważność postępowania (art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.).

Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 3 k.p.c.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idącego zarzutu, a zatem zarzutu nieważności postępowania. W pierwszej kolejności należy wskazać, że strona skarżąca nie została pozbawiona możliwości obrony swoich praw, a argumentacja skargi kasacyjnej w tym zakresie zakrawa wręcz na absurdalną. Skarżący upatruje się bowiem pozbawienia możliwości obrony swoich praw w tym, że apelacja w niniejszej sprawie została sporządzona ogólnikowo i nie zawierała skonkretyzowanych zarzutów i wniosków dowodowych, w związku z czym Sąd drugiej instancji powinien wyznaczyć rozprawę. Nie wiadomo jednak, na jakiej podstawie sąd miałby odpowiadać za niską jakość sporządzonej apelacji i wyręczać stronę w jej obowiązkach. Godzi się zauważyć, że wobec wskazywanej bierności dowodowej odwołującego się, Sąd drugiej instancji z urzędu uzupełnił materiał dowodowy sprawy, a zatem ciężko zarzucać mu, że pozbawił odwołującego się możliwości obrony swoich praw tym, że wobec jego dotychczasowej bierności i braku staranności w sporządzeniu apelacji, nie wyznaczył rozprawy.

Ponadto, strona skarżąca powołała się na fakt, że w składzie sądu rozpoznającego niniejszą sprawę zasiadała osoba nieuprawniona do orzekania. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący nie przedstawił jednak jakiegokolwiek argumentacji związanej z niewłaściwym obsadzeniem stanowiska sędziego w wyniku wniosku złożonego przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3). Skarżący odwołał się co prawda do orzeczeń TSUE i Sądu Najwyższego, jednak w żaden sposób nie uzasadnił, że niewłaściwa obsada Sądu w niniejszej sprawie miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Zgodnie natomiast z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć,

przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

Przedstawione przez stronę skarżącego wątpliwości interpretacyjne zostały już rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w uchwale siedmiu sędziów z 16 września 2020 r., III UZP 1/20 (OSNP 2021 nr 3, poz. 28) dokonał już wykładni wskazywanych przez skarżącego przepisów. Wykładnia została następnie pogłębiona i uzupełniona w dalszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, do którego skarżący w ogóle się nie odwołał i nie wykazał, aby wymagało ono uzupełnienia.

Należy zauważyć, że Sąd Najwyższy w swoim utrwalonym orzecznictwie przyjął również, że orzekanie o zgodności ustaw z Konstytucją (art. 188 pkt 1 ustawy zasadniczej), co niewątpliwie należy do wyłącznej kompetencji Trybunału

Konstytucyjnego, nie jest tożsame z oceną konstytucyjności przepisu mającego zastosowanie w konkretnej sprawie rozstrzyganej przez sąd. Sąd jest obowiązany do oceny konstytucyjności przepisu ustawy w ramach ustalania, który przepis obowiązującego prawa będzie zastosowany do rozstrzygnięcia danego stanu faktycznego w indywidualnej sprawie. Odmowa zastosowania przepisu ustawy uznanego przez sąd za sprzeczny z konstytucją nie narusza zatem kompetencji Trybunału Konstytucyjnego i nie ma bezpośredniego związku z tymi kompetencjami. Uznanie, że sądy powszechne nie są uprawnione do badania zgodności ustaw z Konstytucją, a w konsekwencji do zajmowania stanowiska w kwestii ich zgodności jak też niezgodności z ustawą zasadniczą, jest wyraźnie sprzeczne z art. 8 ust. 2 Konstytucji, który zobowiązuje do bezpośredniego stosowania jej przepisów, przy czym pod pojęciem „stosowanie” należy rozumieć w pierwszym rzędzie sądowe stosowanie prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2017 r., I UK 325/16, LEX nr 2389585). Nie jest zatem kompetencją Sądu Najwyższego dokonywanie oceny konstytucyjności przepisów, o co w istocie wnosi skarżący.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.

[SOP]

[r.g.]